

Dzieje biurokracji na ziemiach polskich
tom II

Wiesław Charczuk
(Akademia Podlaska)

**Dokumentacja UBP, MO, KBW, WP w latach 1944-1954
jako przykład sowietyzacji biurokracji**

W swoim wystąpieniu chciałbym zaprezentować mechanizm sowietyzacji biurokracji polskiej na przykładzie dokumentów wytworzonych przez komunistyczny aparat represji, które obecnie zostały zdeponowane w oddziałach Instytutu Pamięci Narodowej. Nie jest to zadanie łatwe ze względu na złożoność problemu, jak i ograniczony dostęp historyków polskich do archiwów rosyjskich, w których są zdeponowane materiały wytworzone przez NKWD i Smiersz. Prof. Andrzej Skrzypek¹ wyodrębnia następujące płaszczyzny podległości:

- państwową;
- instytucjonalną;
- personalną.

Sowietyzację Polski Józef Stalin podjął w kwietniu 1944 r., kiedy utworzono Radę Wojenną Armii Polskiej, którą militarnie podporządkowano Stawce (Naczelnemu Dowództwu sił zbrojnych ZSRR), a politycznie Związkowi Patriotów Polskich. W wyniku ofensywy 1 Frontu Białoruskiego, 22 lipca 1944 r. został zajęty Chełm, w którym Stalin dokonał mistyfikacji informując świat, że ukonstytuował się PKWN, który ogłosił manifest. To Stalin kreował rząd polski, a informacja o PKWN poszła w świat nie z Chełma, a z Moskwy. Jednym z 13 resortów komunistycznego *quasi*-rządu był Resort Bezpieczeństwa Publicznego. Co prawda, na szczęblu najwyższym stanowiska były tam obsadzone Polakami, jednak szczęble niższe zajmowali obywatele sowieccy, np. w 1945 r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego pracowało około 326 Rosjan².

Z kolei zupełnie nowym tworem, nie mającym odpowiednika w okresie konspiracyjnym partii komunistycznej 1918-1944, były kancelarie poszczególnych komitetów partii. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na ziemie polskie komitety PPR nabra-

¹ A. Skrzypek, *Mechanizmy uzależnienia: stosunki polsko-radzieckie 1944-1957*, Pułtusk 2002, s. 6.

² Tamże, s. 110.

ły cech placówek *quasi-urzędowych*, które musiały nie tylko prowadzić korespondencję i załatwiać interesantów, ale skupić się na kwestii wytwarzania dokumentacji z powodu zadań „państwowotwórczych” wykonywanych przez PPR³.

Dokumenty wytworzone w postaci rozkazów, zarządzeń, instrukcji były tworzone wg „sprawdzonych wzorców sowieckich” przez „resort” Bezpieczeństwa Publicznego, a od 1 stycznia 1945 r. przez MBP, które pod tą nazwą funkcjonowało do 9 grudnia 1954 r., oraz terenowe struktury aparatu bezpieczeństwa⁴. Ten fakt niewątpliwie miał wpływ na sowietyzację biurokracji. Autor niniejszego szkicu stara się odpowiedzieć na to pytanie. O ile sowietyzacja języka dokumentów, w którym były tworzone, nie budzi kontrowersji naukowych, o tyle tworzenie dokumentacji, czy tworzone wg wzorców sowieckich, czy wg własnych, budzi już kontrowersje. Czy tworzyli je rodzimi wytwórcy, czy oficerowie sowieccy wzorując się na NKWD i Smiersz?

Zapewne wytwórcami dokumentów byli rodzimi urzędnicy MBP, którzy posiadali wiedzę prawniczą, np. Józef Różański – absolwent Wydziału Prawnego UW, od 1940 r. pracował w Oddziale Politycznym NKWD we Lwowie, od 6 września 1944 r. w strukturach MBP w archiwum (2 miesiące), ale też były dokumenty tworzone w postaci instrukcji wg wzorca sowieckiego, vide aneks: Wytyczne do pracy operacyjnej Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie z 1945 r. Stąd też można mówić nie tylko o sowietyzacji języka dokumentacji, ale też o samej sowietyzacji biurokracji aparatu represji. Wynikało to z podległości. Gdzie wg wzorców sowieckich MBP podporządkowano MO i KBW. Sowietyzację aparatu bezpieczeństwa prowadzono przez instytucję „doradców”, którą oficjalnie utworzono 20 lutego 1945 r. na podstawie uchwały Państwowego Komitetu Obrony ZSRR⁵.

Jednak „doradcy” funkcjonowali w strukturze organów bezpieczeństwa już w 1944 r. Na szczeblu powiatowym, oficerowie NKWD w roli „doradców” pracowali do 1947 r., na szczeblu wojewódzkim i MBP jeszcze dłużej, do połowy lat 50. XX w. Wyjechali z Polski dopiero w 1957 r.⁶

Struktura aparatu bezpieczeństwa od szczebla centralnego do jednostek w terenie była wzorowana na sowieckim aparacie NKWD i Smiersz. Wzorem dla tworzenia terenowych struktur aparatu bezpieczeństwa w postaci wojewódzkich, powiatowych i gminnych UB było MBP. Miało to istotny wpływ na obieg dokumentacji wg

³ D. Magier, *W poszukiwaniu źródeł komunistycznej biurokracji*, „Cywilizacja”, nr 23 (2007), za: <http://cywilizacja.ien.pl>

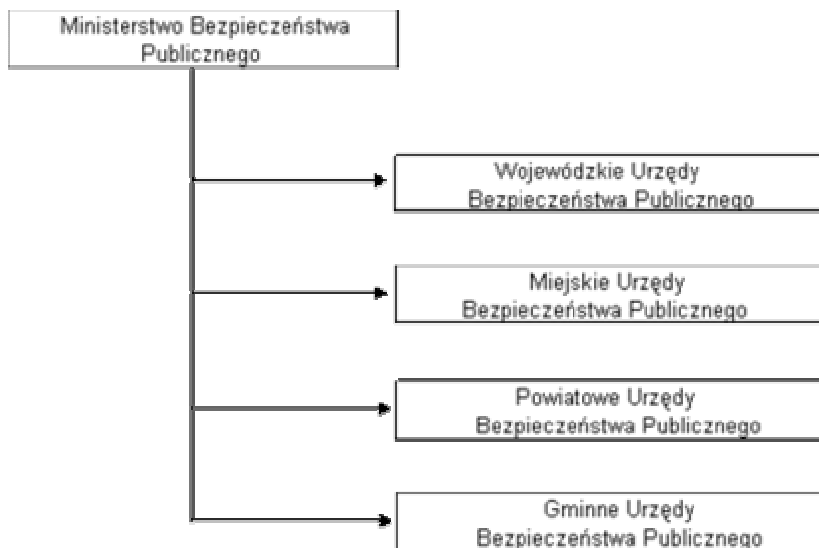
⁴ Zob.: A. Kochański, *Polska 1944-1991. Informator historyczny*, t. 1, *Podział administracyjny, ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944-1956)*, Warszawa 1996.

⁵ S. Kriwienko, *Dokumenty z „Teczki specjalnej” Stalina dotyczące działalności organów NKWD w Polsce w latach 1944-1956*, oprac. T. Cariewskaja, A. Chmielarz, A. Paczkowski, E. Rosowska, S. Rudnicki, Warszawa 1998, s. 27-31.

⁶ A. G. Kister, *Studium zniewalania. W walce aparatu bezpieczeństwa z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym na Lubelszczyźnie (1944-1947)*, Kraków 2005, s. 26.

podległości, gdzie zarządzenia, instrukcje i rozkazy wydane przez kierownika RBP były przekazywane kierownikom WUBP, a następnie kierownikom PUBP⁷.

Rys. 1. Struktura Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego



Od lipca 1944 r. RBP oraz jego terenowe struktury opanowane były przez tzw. „doradców” – oficerów NKWD, którzy wprowadzali rodzimych pracowników w arkana nie tylko praktyczne, ale biurokratyczne, na którym opierał się komunistyczny system represji. Sowyetyzację systemu biurokratycznego odczuwa się, podczas obcowania z dokumentacją aparatu represji, która jest nasycona językiem pełnym rusycyzmów, składnią gramatyczną, jaką posługiwali się funkcjonariusze UB, stylem pisma.

Pamiętajmy, że w okresie międzywojennym w Polsce nie było odpowiednika aparatu bezpieczeństwa. Formowanie Resortu Bezpieczeństwa Publicznego rozpoczęto w Moskwie, natomiast od 27 lipca 1944 r. siedzibą kierownictwa Resortu stał się Lublin.

⁷ P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939-1945*, Warszawa 2002, s. 288; R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944-1990*, Kraków 2007.

W początkowym okresie istnienia Resortu rozkazy pisano często na formularzach przejętych od okupanta niemieckiego. Na odwrocie formularzy widniały nadruki: „Generalgouvernement”, „Distrikt Lublin”, „Abteilung Arbeit”⁸.

Pierwszym oficjalnym dokumentem wydanym przez RBP było zarządzenie nr 1 z 28 lipca 1944 r. o obowiązku oddania broni przez ludność, zawierające ostrzeżenie przed działalnością antypaństwową.

Sporą grupę dokumentów wydanych w pierwszym okresie stanowią rozkazy personalne i akta normatywne, do których zalicza się rozkazy kierownika RBP, zarządzenia, okólniki, instrukcje. Rozkazy wydawane przez ministra Bezpieczeństwa Publicznego były pisane na maszynie, na szarym papierze kancelaryjnym. W lewym górnym rogu znajdowała się pieczęć prostokątna z godłem, nazwą Rzeczpospolita Polska i określeniem instytucji: Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Ponadto na rozkazach widniały: nr pisma, np. nr AC-923/51, i nr kancelaryjne: DO-89/WO-78/PO-48, które wypełniano pismem maszynowym lub wpisywano atramentem ręcznie⁹.

Rozkazy kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego kierowane do kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego, były pisane na maszynie, często na papierze kancelaryjnym, chociaż także na papierze przebitkowym. Zwierały w lewym górnym rogu pieczęć prostokątną z godłem. Na pieczęci pod godłem widniał napis: „Rzeczpospolita Polska, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego”, np. w Lublinie. Pod nazwą widniała data i nr, które wpisywano maszynowo lub odręcznie atramentem¹⁰.

Rys. 2. Pieczęć korespondencyjna WUBP w Lublinie.



Źródło: zbiory prywatne Autora

⁸ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentacji (dalej: AIPN BUiAD), sygn. 0990/1, Rozkazy personalne MBP za rok 1944, t. 1, k. 4-5.

⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu), sygn. 055/35, Wydział Ogólny WUBP w Lublinie, k. 17; AIPN BU, sygn. MBP 91, Rozkaz karny, k. 200-202.

¹⁰ AIPN Lu, sygn. 055/3, Wydział Ogólny WUBP w Lublinie, k. 50;

Niektóre rozkazy wydane przez kierowników WUBP, które były kierowane do kierowników PUBP, poniżej zawierały prostokątną lub okrągłą pieczęć, gdzie w polu pieczęci znajdowało się godło i napis: „Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego” lub „Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego” danego województwa, czy powiatu, np. w Lublinie, Siedlcach, czy Kolbuszowej¹¹.

Swoistą formą dokumentacyjną ilustrującą działalność biurokracji komunistycznej są stenogramy z odpraw kierowników PUBP w WUBP, które były pisane na maszynie, na szarym papierze kancelaryjnym, ale zdarzało się, że pisano na papierze przebitkowym. W nagłówku zawierały nazwę dokumentu, np.: „Protokół z odprawy kierowników powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego odbytej w dniu 2-3 XII 1944 r. w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie”. Obok znajdowała się prostokątna czerwona pieczęć z nadrukiem „Ścisłe tajne”. Często w tekście protokołu można spotkać odręczne dopiski czerwoną kredką lub kopiovym ołówkiem¹². W protokołach przeważnie wpisywano cyfrę i datę, którą zapisywano w górnym rogu odręcznie¹³.

Od jesieni 1944 r. kierownicy PUBP zostali rozkazem kierowników WUBP zobligowani do przesyłania „dwa razy w tygodniu” dokładnych raportów z pracy, do których należało dołączyć protokoły sprawozdawcze¹⁴. W praktyce jednak zarówno raporty, sprawozdania, jak i meldunki, sporządzano niejednokrotnie z dużą dowolnością. Najliczniej reprezentowaną formą dokumentowania działalności aparatu bezpieczeństwa w 1944-1945 r. były tygodniowe raporty sytuacyjne, w których informowano kierowników WUBP lub kierownika MBP o podejmowanych przez UB odpowiedniego szczebla działaniach, opisywano sytuację społeczno-polityczną i relacjonowano efekty pracy operacyjnej na danym terenie. W sytuacjach nadzwyczajnych, wymagających natychmiastowego poinformowania kierowników WUBP lub MBP, sporządzano meldunki specjalne i raporty specjalne. Dokumenty te opatrzone były w lewym górnym rogu pieczęcią prostokątną z nazwą urzędu bezpieczeństwa odpowiedniego szczebla, np. „Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie”¹⁵.

¹¹ Tamże, sygn. 055/58, Wydział Ogólny WUBP w Lublinie, k. 2; *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska i A. Śladecki, Warszawa-Lublin 2007, s. 172.

¹² AIPN Lu, sygn. 055/1, Wydział Ogólny WUBP w Lublinie, k. 19-30.

¹³ Tamże, sygn. 055/6, Wydział Ogólny WUBP w Lublinie, k. 34-55.

¹⁴ Na terenie Rzeszowskiego jesienią 1944 r. zaczął obowiązywać rozkaz kierownika WUBP w Rzeszowie, kpt. Stanisława Imiołka, skierowany do kierowników PUBP w sprawie przesyłania raportów, zob.: *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944-lipiec 1945)*, oprac. D. Iwaneczko i Z. Nawrocki, Rzeszów 2005, s. 65.

¹⁵ AIPN BU, sygn. 0206/185, Raport kierownika PUBP w Sokołowie Podlaskim dotyczący akcji podziemia niepodległościowego w Wyrozębach i Jabłonnie Lackiej w dniu 14 IV 1946 r., k. 12.

Wraz z intensyfikacją działań podjętych przez aparat represji przeciwko podziemiu niepodległościowemu, nastąpiły masowe zatrzymania członków podziemia, w tym celu kierownik WUBP w Lublinie wydał rozkaz zaprowadzenia kartoteki przez wszystkie sekcje na szczeblu województwa i powiatu. Wzorując się na sowieckim systemie biurowym od dnia 1 listopada 1944 r. sekcje miały sporządzać karty rejestracyjne w dwóch egzemplarzach na wszystkich podejrzanych, zatrzymanych, osądzonych. Karty rejestracyjne miały być wypełnione w ciągu 14 dni na podstawie materiałów posiadanych. Rozkaz formułował procedurę wypełnienia załączonych blankietów. I tak w rubryce pierwszej należało podać faktyczne nazwisko i imię, jak również i inne, z których podejrzany korzystał w czasie okupacji, bądź też w innym czasie. Pseudonim organizacyjny zalecano umieszczać w nawiasie z dodatkiem (np. „Sokół”). W rubryce czwartej podawano faktyczną narodowość, w nawiasie zapisywano jaką narodowość podawał podejrzany (np. ukraińska, niemiecka a podaje polska). W rubryce dziesiątej uwzględniano stopień wojskowy uzyskany w podziemiu, z zaznaczeniem okoliczności. W rubryce jedenastej krótko i zwięźle podawano dane (np. członek AK, NSZ itd.). Rubrykę trzynastą wypełniano w ten sposób, by w każdej chwili można było akta te odnaleźć. Dodatkowo zaznaczano, gdzie akta znajdują się. Rubrykę noszącą nazwę „Uwagi Centrali” zalecano nie wypełniać.

Karty rejestracyjne kierownicy sekcji PUBP kierowali do WUBP jako dokumenty ściśle tajne. Wszystkie dane dotyczące osób znajdujących się dotychczas w gestii PUBP, należało doręczać regularnie raz w dekadzie, 1., 10., 20. każdego miesiąca. Za wykonanie powyższego rozkazu odpowiedzialni byli kierownicy sekcji i kierownicy PUBP¹⁶.

Język dokumentów aparatu represji

Aby zrozumieć samą istotę biurokracji komunistycznego aparatu terroru, musimy poznać specyficzny styl, nauczyć się czytać dokumenty, czyli baczenie zwracać uwagę na język, a dokładniej żargon. Urzędowy język pracowników aparatu bezpieczeństwa był specyficzny. W tym miejscu wypada przypomnieć, że niemieccy narodowi socjaliści nie pisali wprost o mordowaniu Żydów, a raczej spotkamy w dokumentach o specjalnym potraktowaniu, np. Grossaktion – „Wielka Akcja”¹⁷, czy też o „deportacjach na wschód”¹⁸.

Oznacza to, że *kultura* obowiązująca wśród niemieckich funkcjonariuszy wymuszała niepisanie wprost o morderstwach i innych zbrodniach. To samo dotyczy funkcjonariuszy komunistycznego aparatu terroru. W dokumentach wytworzonych przez

¹⁶ AIPN Lu BU, sygn. 055/3, Wydział Ogólny WUBP w Lublinie, k. 5.

¹⁷ J. Luis Pannè, *Kilka uwag na temat genezy pojęcia „ludobójstwo”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1 (2007) 2007, s. 377.

¹⁸ M. J. Chodakiewicz, *Żydzi i Polacy 1918-1955. Wspomnienie, Zagłada, Komunizm*, Warszawa 2000, s. 322.

komunistyczny aparat represji spotyka się podobną *kulturę* pracowników UB, nie pisania wprost o zbrodniach, np. w sprawozdaniu kierownika WUBP w Lublinie czytamy: „Organa bezpieczeństwa przeprowadziły w powiecie 39 „operacji”, w czasie których zatrzymano 42 osoby za „nielegalne posiadanie broni”¹⁹. Słowo „operacja”, które dość często przewija się w sprawozdaniach, raportach kierowników PUBP, WUBP, MO, czy rozkazach dowództwa KBW, oznaczało zaangażowanie setek funkcjonariuszy UB, wspomaganych przez jednostki KBW i WP, które były wyposażone w czołgi, samoloty i artylerię. Ponadto w latach 1944-1947 często prowadziły taką „operację” jednostki bezpieczeństwa sowieckiego NKWD, Smiersz, które dokonywały pacyfikacji całych miejscowości. Nagminnie występujące w formach kancelaryjnych komunistycznego aparatu represji słowo „operacja”, „operacje” połączone były z paleniem zabudowań podejrzanych osób o działalność w strukturach zbrojnego podziemia, rozbieraniem, burzeniem domów i budynków w celu znalezienia broni, amunicji oraz sądami doraźnymi.

Następny wyraz, który jest dość często używany w dokumentacji szeroko rozumianego komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, to słowo/określenie „badanie”, które nie ma nic wspólnego z nauką, czy czynnością lekarską, a kryją się za nim metody stosowane przez oficerów śledczych, którzy mając za wzór funkcjonariuszy sowieckich służb bezpieczeństwa NKWD i Smiersz doprowadzali aresztowanego do podpisania wszystkiego, co mu podsunęto. Mamy tutaj przykład meldunku Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w sprawie śledztwa prowadzonego po starciu z oddziałem partyzanckim 31 listopada 1945 r. (sic! - taką datę zapisano w oryginale, choć listopad ma 30 jedynie dni) koło Sawic. We fragmencie czytamy:

„Ja, Kaźmierczuk Aleksander, syn Franciszka i Weroniki, składam orzeczenie, że całkowitą odpowiedzialność za bandę, która jest w naszej wsi, powinien ponieść ksiądz Włodkiewicz Bolesław, który jest głównym dowódcą”²⁰.

Cytowany fragment jest ewidentnym zdaniem sformułowanym przez oficera śledczego PUBP, a nie przesłuchiwanego kościelnego, który po „badaniu” przez śledczych, podpisał wszystko, co mu podsunęto. Słowo „badanie” z dużą częstotliwością występuje w dokumentach wytworzonych przez oficerów śledczych. Aby wydobyć informacje od aresztowanego, podczas takiego „badania” oficerowie śledczy posuwali się do metod rodem z epoki średniowiecza, dla przykładu oprawcy z PUBP w Siedlcach w styczniu 1946 r., aby wydobyć informacje o ukrytej broni i członkach oddziału WiN od aresztowanego Edwarda Gregorczyka „Bonawentura”,

¹⁹ AIPN Lu, sygn. 0201/35, Zestawienie statystyczno-opisowe dotyczące powstania i działalności Urzędu Bezpieczeństwa oraz przejawów wrogiej działalności i reakcyjnego podziemia na terenie powiatu radzyńskiego w latach 1944-1960, k. 18.

²⁰ AIPN BU, sygn. 0206/185, Meldunek Komendanta Powiatowego MO w sprawie śledztwa prowadzonego po starciu z oddziałem partyzanckim 31 listopada 1945 r. koło Sawic, t. 1, k. 1.

komendanta placówki w Mężeninie pow. siedlecki, przypalali mu stopy rozżarzonym do czerwoności żelazem²¹.

Analiza pisma, składni dokumentacji tworzonej wg sowieckich wzorców pokazuje obraz komunistycznego aparatu represji, gdzie często wystarczył słowny rozkaz, odpowiednia aluzja, aby podwładni w lot zgadywali, o co chodzi, i wprowadzali walkę klas w życie. Należy pamiętać też, że ubecka nomenklatura wywodziła się wprost z wojennej propagandy podziemia komunistycznego, tj. sowieckiej partyzantki na Kresach oraz Polskiej Partii Robotniczej²². Nieobce twórcom sowieckiej biurokracji były frazesy typu: „domorośli faszyci”, „hitlerowscy kolaboranci”, „antysemici” i „reakcyjni zdrajcy” – oto slogany z okresu wojny, które szybko za sprawą sowieckiej partyzantki zadomowiły się w komunistycznym prawodawstwie, szczególnie w dekretach PKWN²³.

Jednocześnie inwektywy te za sprawą sowieckich „doradców” robiły karierę w biurokracji aparatu terroru komunistycznego oraz *nowomowie* reżimu komunistycznego. Szczególnie upodobała ją sobie biurokracja aparatu represji. Często spotykane w raportach kierownika MBP i kierowników WUBP i PUBP słowa „bandyta”, „banda”, „bandy”, właściwie zawsze oznaczały żołnierza podziemia niepodległościowego, oddział partyzancki WiN, NSZ, czy NZW, a nie autentycznego kryminalistę, czy gang. Oto ciekawy przykład stylu pisowni pracowników aparatu terroru autorstwa PUBP w Sokołowie Podlaskim: „Po przeprowadzeniu masowych operacji, ludność uciszyła się, częściowo tylko od czasu do czasu słychać przejście bandy przez jakąś miejscowość”²⁴.

Sformułowanie to jest niezwykle istotne dla zrozumienia specyfiki języka ubeckiego, w którym ukazano stosunek władz komunistycznych wobec ludności miejscowej, traktowanej jako całkowicie wroga, podatna na wykonywanie zarządzeń tylko w wyniku zastraszania masowymi „operacjami”, czyli aresztowaniami, pacyfikacjami, sądami doraźnymi, gdzie na miejscu skazywano najczęściej na karę śmierci zatrzymanych członków podziemia i terrorem uzyskiwano spokój.

Pamiętajmy, że komunistyczny aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1944-1954 był tworzony na wzór sowiecki, dlatego też zatrudnieni w UB oficerowie sowieccy, jako „doradcy”, często pełnili funkcje kierowników PUBP, np. ppłk Kałabuchow, oficer NKWD, pełnił funkcję kierownika PUBP we Włodawie²⁵, czy starszy

²¹ List Jadwigi Fligier z 14 XI 1996 r.

²² Szerzej patrz: *Tajne oblicze GL-AL. i PPR. Dokumenty*, red. M. J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, t. 1-3, Warszawa 1997-1999.

²³ Dekret PKWN „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną, jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego” z 31 VIII 1944 (Dz. U. 1944, nr 4, poz. 16 oraz wersja zmodyfikowana: Dz U 1946, nr 69, poz. 377).

²⁴ AIPN BU, sygn. 0206/185, Raport o pracy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sokołowie od dnia 27 lutego do 6 marca 1945 r., t. 1, k. 7.

²⁵ AIPN Lu, sygn. 055/2, Wydział Ogólny WUBP w Lublinie, k. 4-5.

lejtant Torycyn²⁶ – oficer NKWD, „doradca” PUBP w Biłgoraju, a faktycznie kierownik tegoż urzędu bezpieczeństwa. Stąd też język używany przez pracowników aparatu bezpieczeństwa w raportach, sprawozdaniach, meldunkach na różnych szczeblach struktury naszpikowany jest rusycyzmami, np. „Sporządzony jest garaż dla maszyn (rusycyzm „maszyn” tu samochody) i majstrów”²⁷, w sprawozdaniu sytuacyjnym kierownika PUBP w Biłgoraju do WUBP w Lublinie czytamy:

„Terroru na pow. Biłgorajskim ze strony reakcji nie ukazało się (ros. „nie okazałos” – nie stwierdzono), nasilenie (ros. „nasielenije” – ludność, mieszkańcy) opanowane przez reakcję, przy wkroczeniu władz bezpieczeństwa czy policji tworzą popłoch, usiłują obronę bierną i wszyscy współpracownicy placówek AK uciekają do lasu”²⁸.

Podobne rusycyzmy spotkamy w sprawozdaniu kierownika Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Lublinie: „10 VIII 1945 r. w czasie przeprowadzonej operacji zdobyto trofeje (z ros. „trofiej” – łup, zdobycz, trofeum): kbk – 1, ppsz – 1 amunicji – 2000 sztuk”²⁹; w raporcie kierownika PUBP w Biłgoraju z 29 stycznia 1945 r. czytamy: „W dniu 28 I 1945 r. o godz. między 10.00 a 11.00 został dokonany napad na areszt miejski w Biłgoraju, w którym znachodziło się (z ros. „nachoditsia” – znajdować się)”³⁰. W dalszej części raportu czytamy: „Janowski Władysław trzymał służbę na zwyżkach (z ros. „wyszka” – wieża) obserwacyjnych”³¹.

Kolejne rusycyzmy znajdujemy w protokołach wytworzonych przez funkcjonariuszy komunistycznego aparatu represji, co świadczy o sowietyzacji biurokracji w latach 1944-1954, np. w protokole sporządzonym w czasie drugiej odprawy kierowników PUBP w WUBP w Lublinie 6 stycznia 1945 r. czytamy: „Wina wyłącznie po stronie kierownika, który do dzisiaj nie oformił (z ros. „oformit” – załatwić formalnie, w tym przypadku opracować)³² aktów personalnych swoich pracowników, czy w protokole odprawy kierowników PUBP woj. lubelskiego, która odbyła się w dniach 13-17 sierpnia 1945 r. w WUBP w Lublinie: „Jego przynależność do AK ujawniła się w momencie, kiedy wyprowadził swoją grupę z podpola (z ros. „podpolje” – podziemie, konspiracja)”³³.

²⁶ Tamże, sygn. 047/4, Akta PUBP w Biłgoraju, k. 28-29.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, sygn. 047/2, Akta PUBP w Biłgoraju, k. 2.

²⁹ AIPN Lu, BU, sygn. 043/5, Wydział do Walki z Bandytyzmem WUBP w Lublinie, k. 1-15.

³⁰ Tamże, sygn. 047/4, Raport kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Biłgoraju do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w sprawie ataku w dn. 28 I 1945 r. na areszt w Biłgoraju, Akta PUBP w Biłgoraju, k. 6.

³¹ Tamże.

³² Tamże, sygn. 055/6, Wydział Ogólny WUBP w Lublinie, k. 56-61.

³³ Tamże, k. 34-55.

Rusycyzy w dokumentacji komunistycznego aparatu terroru spotykamy również na szczeblu województwa, a więc w rozkazach, sprawozdaniach kierowników WUBP, np. „nie przeglądał mające się (z ros. „imiejuszcziesia” – posiadane) doniesienia agenturalne, na które trzeba było zaprowadzić rozpracowania”, czy w rozkazie kierownika WUBP w Lublinie z 27 maja 1945 r.:

„Kierownicy oddziałów werbowych nie zatwierdzają żurnalów (z ros. „dzienników”), w tym przypadku chodzi o wykazy, czy „Konsperatywnych kwater (z ros. „kospiratiwnaja kwartira” – lokal konspiracyjny) w powiatowych UBP w Lubartowie i Siedlcach całkowicie nie ma, a w Zamościu, gdzie są konsperatywne kwatery, nie zużytkuje się ich prawidłowo”³⁴.

Takie przykłady sowietyzacji języka w dokumentach wytworzonych przez aparat represji zwłaszcza w latach 1944-1947 można by mnożyć.

Rodzaje dokumentów

Niełatwo scharakteryzować poszczególne formy kancelaryjne specyficzne dla początkowego okresu działalności komunistycznych organów bezpieczeństwa w Polsce. Najmniej znamiennej formułę mają rozkazy personalne wydawane przez kierownika RBP. Rozkaz personalny zawierał: imię i nazwisko, czasem imię ojca lub matki, stopień służbowy, informację o stanowisku, na które powoływano lub z którego odwoływano konkretną osobę, zwykle, acz nie zawsze, datę powołania (odwołania). Ponadto opatrzony był datą, w prawym górnym rogu zapisywano odręcznie Buchalteria i podpisem osoby upoważnionej do jego wydania. Po lewej stronie powyżej znajdował się odręcznie wykonany wpis: Za zgodność i zazwyczaj podpis nieczytelny³⁵. W lewym dolnym rogu często znajdował się odręczny wpis Za zgodność sekretarz Wydziału Personalnego, podpis nieczytelny; obok znajdowała się pieczęć okrągła z godłem i nazwą Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, Resort Bezpieczeństwa Publicznego³⁶.

Innymi ważkimi dokumentami wytworzonymi przez biurokrację komunistycznego aparatu represji są akta osobowe, które zajmują istotne miejsce i są podstawowym źródłem wiedzy o funkcjonariuszach komunistycznego aparatu terroru. Osobie wstępującej w szeregi „bezpieki” Wydział Personalny zakładał teczkę akt osobowych, którą prowadził i systematycznie uzupełniał, do momentu odejścia funkcjonariusza ze służby. Dokumenty w teczkach akt personalnych, Wydział Perso-

³⁴ Tamże, sygn. 055/58, Wydział Ogólny WUBP w Lublinie, k. 9; tamże, k. 3-5.

³⁵ AIPN Lu, sygn. 029/3, Wydział Personalny WUBP w Lublinie, k. 28.

³⁶ Tamże, k. 25.

nalny, wzorując się na sowieckiej biurokracji służb NKWD i Smiersz, gromadził zwykle w ramach trzech osobnych rozdziałów, do których wykonywano odrębne spisy zawartości.

Rozdział pierwszy zatytułowany „personalia pracownika” zawierał: podanie, życiorys, ewentualne polecenia i rekomendacje z jednostki wojskowej, w której wcześniej służył kandydat do pracy w resorcie. Pisma polecające wystawiała też, niekiedy swoimi członkami, Polska Partia Robotnicza, rządziej PPS. W niektórych przypadkach w części pierwszej znajdowały się dokumenty nazwane przez ich wytwórcę „świadectwem moralności”. Takie poświadczenia wystawiały m.in. powiatowe rady narodowe, posterunki Milicji Obywatelskiej, a nawet sołtysi, zaświadczaając, że osoba przez nich polecana w okresie okupacji nie figurowała na niemieckiej liście narodowościowej.

Ważne miejsce w rozdziale pierwszym zajmowała „ankieta specjalna”, która składała się z 14 stron formatu A4. Funkcjonariusz UB wypełniał poszczególne jej rubryki, zawierające jego dane osobowe, wyznanie, wykształcenie, znajomość języków obcych, zawód, pochodzenie, stan społeczny, informacje o członkach najbliższej rodziny, stan majątkowy, miejsce zamieszkania z podziałem na okres przedwojenny, okres okupacji i po zakończeniu działań wojennych. Ponadto musiał wyjaśnić czy miał związki z jakimkolwiek organizacjami wojskowymi w okresie okupacji, czy przed 1939 r. służył w żandarmerii, policji, straży więziennej. Określał swoją ewentualną przynależność partyjną – i tu znów z podziałem na okres przedwojenny, okupację i okres powojenny. Musiał opisać czy on sam lub ktoś z jego rodziny kiedykolwiek zamieszkiwał poza granicami kraju.

Od kwietnia 1945 r. funkcjonariusz UB miał obowiązek, w specjalnym raporcie, informować swoich przełożonych o zawarciu ślubu, narodzinach lub zgonach członków najbliższej rodziny, w ciągu pięciu dni. W drugiej połowie lat 40. szczególne znaczenie miało informowanie przełożonych, o ewentualnym powrocie do Polski krewnych z zagranicy, bądź o odnalezieniu się bliskich, którzy w momencie składania ankiety osobowej uważani byli za zaginionych. Nie zastosowanie się do tego przepisu, uważano za próbę ukrycia istotnych faktów i mogło stać się powodem zwolnienia ze służby³⁷.

Na początku wystarczył sam raport potwierdzający fakt zmiany stanu cywilnego, a z biegiem lat wprowadzono konieczność występowania z raportem o zezwolenie na zawarcie małżeństwa. Ponadto w części pierwszej zamieszczano też pisemne zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy wszystkich wiadomości, które pracownik UB nabędzie w okresie służby, protokół ślubowania, odpisy świadectw szkolnych i odpisy z akt USC.

Część druga teczki akt personalnych nosiła nazwę „Kontrola specjalna”. Kontrolę nadzorował i prowadził Wydział Personalny w związku z zatrudnieniem nowej osoby, następnie co kilka lat wznawiał czynności, by zaktualizować dane. Kontrola

³⁷ http://www.ipn.gov.pl/ref.poznan_rafal_koscianski.

funkcjonariuszy odbywała się poprzez dawanie do wypełnienia formularza zapytań i przesłanie go do organu dysponującego właściwymi rejestrami.

W części trzeciej teczki akt personalnych, która nosiła tytuł „przebieg służby, charakterystyki”, znajdowała się dokumentacja przedstawiająca cały okres służby funkcjonariusza, aż do momentu zwolnienia z organów bezpieczeństwa oraz - ewentualnie - dokumentacja emerytalno-rentowa. Ten rozdział zawierał formularze, w które pracownicy Wydziału Personalnego wpisywali informacje, o zmianie stanowiska pracy, zmianie zaszeregowania płacowego, awansach, odznaczeniach, nagrodach, urlopach, ewentualnie karach dyscyplinarnych. Szefowie PUBP, naczelnicy wydziałów na szczeblu województwa oraz szefowie WUBP sporządzali co kilka lat swoim podwładnym charakterystyki, które zawierały takie informacje jak:

1. ocena polityczna,
2. ocena fachowa, zalety i wady osobiste, oraz uwagę przełożonego czy pracownik kwalifikuje się na wyższe stanowisko.

W przypadku przeniesienia funkcjonariusza na inne stanowisko, opinię w tej sprawie musiał wyrazić Szef Wydziału do Spraw Funkcjonariuszy Wydziału, który był jednostką wewnętrzną, kontrolującą i prowadzącą sprawy karne w stosunku do pracowników UB na terenie całego województwa.

Natomiast, gdy funkcjonariusz UB, znajdował się w zainteresowaniu Wydziału ds. Funkcjonariuszy, to w tym rozdziale znajdowały się ewentualnie raporty podpisane przez Naczelnika Wydziału.

Wśród licznych rodzajów dokumentacji wytworzonej przez organa UB były materiały operacyjne nazywane teczkami obiektowymi, które były zakładane na ludzi podziemia AK, WiN, NSZ, określonym środowiskiem, np. politycznym, kościelnym. Kolejnymi materiałami wytwarzanymi przez organa bezpieczeństwa to materiały sprawozdawcze - teczki sprawozdań okresowych i raportów specjalnych, sprawozdania miesięczne i roczne dyrektorów departamentów MBP, sprawozdania miesięczne i roczne naczelników wydziałów WUBP, PUBP³⁸.

Poddając analizie stylistyczno-ortograficznej dokumenty komunistycznego aparatu represji można wiele powiedzieć o mentalności i wykształceniu ludzi, którzy ten system biurokratyczny tworzyli. Analiza stylu gramatycznego wypowiedzi, np. „Starej agentury 107, teraz razem znajduje się informatorów i agentów 145 pracujących częściowo mi wszystkich”³⁹, czy ortografii, np. „zapis wyroku dorzywocia” (zapis przez „rz”), który otrzymał Adam Rewiński za przynależność do nielegalnej organizacji⁴⁰.

Natomiast szczegółowa lektura teczek osobowych funkcjonariuszy UB, charakterystyk funkcjonariuszy, raportów i sprawozdań od szczebla centralnego do

³⁸ *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiała, Kraków 2006, s. 198.

³⁹ Tamże.

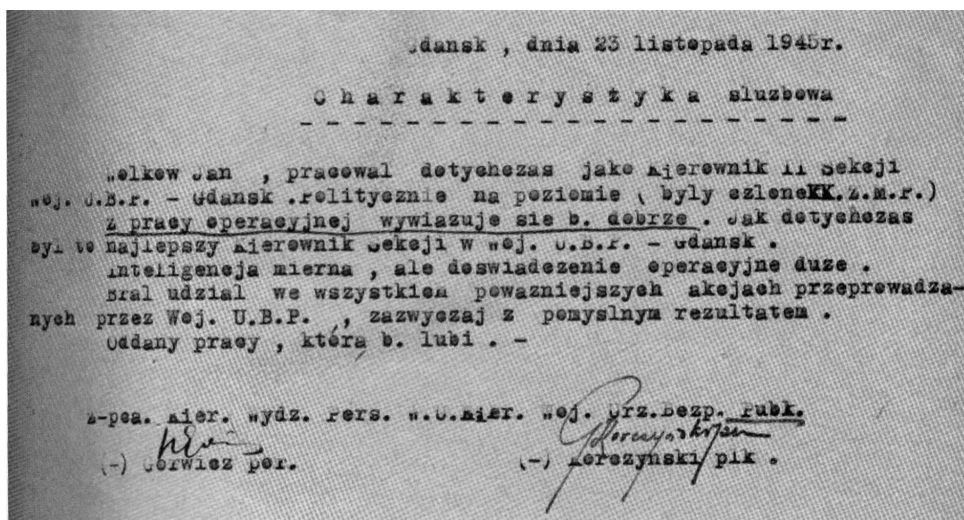
⁴⁰ AIPN BU, sygn. 022/64, Materiały PUBP Sokółów Podlaski 1948.

struktur terenowych, skłania do postawienia tezy, że gros funkcjonariuszy UBP wywodziło się z nizin społecznych, gdzie poziom wykształcenia był bardzo niski. Tę tezę spróbuję zilustrować kilkoma przykładami. W raporcie kierownika PUBP z Radzyna Podlaskiego z dn. 6 października 1944 r. czytamy:

18 września 1944 r. w m. Międzyrzec Podlaski pow. Radzyński został zatrzymany przez nas Kazimierz s. Józefa ur. w 1901 r. w Warszawie, zam. w Międzyrzec Podl., wykształcenie średnie. Swobodnie włada językiem: Hiszpańskim, Portugalskim, Brazylijskim, Niemieckim, Polskim i słabo Rosyjskim. [...] Podczas «badania» przyznał się, że pracuje jako tłumacz w gm. Tłuściec⁴¹.

Charakterystyczny dla całej dokumentacji jest koślawy, pełen błędów język, np. w wyżej cytowanym fragmencie raportu wyraz „tłumacz” jest napisany przez „ó”, przymiotniki utworzone od nazw państw są pisane wielką literą.

Natomiast w jednej z charakterystyk Jana Wołkowa, którą wystawił sam kierownik WUBP w Gdańsku czytamy: „mierna inteligencja, ale i tak najlepszy kierownik sekcji II”.



Charakterystyka Jana Wołkowa - funkcjonariusza "miernej inteligencji", ale i tak "najlepszego kierownika sekcji"

⁴¹ M. Dąbrowski, Śladami komunistycznych zbrodni na Lubelszczyźnie. Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim w świetle wybranych materiałów archiwalnych IPN, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6 (2008), s. 314.

Również w pismach przychodzących z centrali zdarzały się błędy ortograficzne, np. w telefonogramie wysłanym przez wicedyrektora V Departamentu MBP czytamy:

Wzmocnić czujność organów B.P. w tym zapewnienia ochrony bezpieczeństwa ludności żydowskiej i konsekwentnie likwidować w zarodku wszelkie pruby [tak w oryginale napisano próby przez „u” – W. Ch.] siania nagoniek rasistowskich⁴².

W 1945 r. co trzeci funkcjonariusz MBP mógł się wylegitymować zaledwie wykształceniem niepełnym powszechnym, zaś niemal co drugi – powszechnym (zaś aż 78,8% pracowników ukończyło edukację co najwyżej na szkole powszechnej). Dla przykładu na zatrudnionych w latach 1944-1947 kierownikach w PUB w Radzynie Podlaskim tylko jeden posiadał wykształcenie powszechne, pozostali kierownicy posiadali wykształcenie na poziomie klas 4-6⁴³.

Zdarzało się, że stanowisko szefa PUBP obejmował analfabeta. W wielu terenowych UBPs nie było nawet jednej osoby, która mogłaby napisać czytelny i w miarę zgodny z zasadami ortografii i gramatyki raport miesięczny⁴⁴.

Dokumenty wytworzone przez biurokrację komunistycznego aparatu bezpieczeństwa pokazują nam obraz pracowników tego aparatu, którzy często ocierali się o patologię społeczną. Warto zwrócić też uwagę na charakterystyczny styl gramatyczny i ortograficzny pisowni oficera PUBP z Sokołowa Podlaskiego por. Józefa Szelię, który w sprawozdaniu z dnia 1 czerwca 1951 r. tak przedstawił swojego pracownika:

Wrzodem natomiast naszego Urzędu i organizacji partyjnej jest szofer tow. PIENKO Jan, zawodowy alkoholik (alkoholik napisany przez „ch”-przyp. W. Ch.), nie wywiązujący się z pracy, człowiek który doprowadził do stanu nieużywalności trzy wozy w tut. Urzędzie i dopuścił się wykroczeń naruszających prawo jazdy przez potrącenie śmiertelne konia w czasie jazdy i zderzenie samochodu z samochodem, w wyniku czego tak jeden jak i drugi samochód został uszkodzony. Za co został ukarany na wniosek Wydziału ds. funkcjonariuszy. Jak również w stanie nietrzeźwym będąc w Warszawie zginął mu na dworcu pistolet, który został zwrócony przez 14-ty Komisariat M.O. za co również na wniosek Wydziału ds. funkcjonariuszy został PIENKO ukarany.⁴⁵

⁴² AIPN Lu, Wydział Ogólny WUBP Lublin, telefonogram nr 28 wysłany z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, sygn. 055/28, k. 14.

⁴³ W. Charczuk, *Struktura i pracownicy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Radzynie Podlaskim w latach 1944-1947*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, t. 6 (2008), s. 222.

⁴⁴ K. Rokicki, *Aparatu obraz własny. Analiza wykresów porównawczych dotyczących kadry aparatu bezpieczeństwa publicznego w latach 1944-1955*, [w] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944-1956*, Warszawa 2005, s. 19.

⁴⁵ AIPN BU, sygn. 0206/182, PUBP w Sokołowie Podlaskim, sprawozdania miesięczne za rok 1951, t. 9, k. 71.

Kolejna grupa to dokumenty ewidencyjno-rejestracyjne, do których zaliczamy: terminarze spraw śledczych, repertoria wydziałów i referatów śledczych, księgi aresztantów osadzonych w aresztach śledczych, księgi kontroli biura ewidencji, księgi kontroli operacyjnej, księgi osób podejrzanych (inwigilowanych), kartoteki osób aresztowanych, zatrzymanych, poszukiwanych i zwerbowanych do współpracy agenturalnej.

Ciekawe z punktu funkcjonowania biurokracji aparatu komunistycznego są materiały statystyczne obejmujące zestawienia danych osób aresztowanych za działalność konspiracyjną w strukturach podziemnych i zestawienia danych osób ujawnionych podczas amnestii.

Interesujące są z punktu funkcjonowania komunistycznej biurokracji aparatu terroru, dokumenty dotyczące sprawy agenturalnego rozpracowywania podziemia, którego celem było zebranie jak największej ilości informacji, materiałów dowodowych obciążających osobę podejrzaną lub grupę osób. Pracownicy UBP rozpracowywali podziemie niepodległościowe wg instrukcji sowieckich. Instrukcja zawierała następujące pytania:

- nazwa organizacji
- liczebność
- uzbrojenie-oddziały
- program
- gotowość do walki
- powiązanie z zagranicą
- fundusze
- nazwiska dowódców⁴⁶.

Sprawę zakładał referent danej sekcji operacyjnej, np. zwalczającej WiN, czy NSZ, który musiał uzyskać formalną zgodę kierownika PUBP. Po uzyskaniu zgody sprawę rejestrowano pod odpowiednim numerem w księdze kontroli operacyjnej i oznaczało kryptonimem, np. „Ocean”. Po formalnym założeniu sprawy rozpoczynano przewidziane procedurami bezpieczeństwa praktyczne rozpracowanie operacyjne figuranta. Materiały uzyskane trafiały do teczki akt sprawy. Teczka obiektowa zawierała:

- a) postanowienie o założeniu sprawy agenturalnego rozpracowywania
- b) wciągnięcie osoby rozpracowywanej na „Listę figurantów”
- c) raporty referentów sekcji (np. z wywiadów środowiskowych, przesłuchań, informacji w formie donosów)
- d) plany przedsięwzięć operacyjnych (np. cel operacji, skład grupy przeznaczonej do użycia, uzbrojenia, dokładny opis przeprowadzenia operacji⁴⁷ , rozpisane personalnie działania inwigilacyjne, przesłuchania operatywne)

⁴⁶ P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach...*, s. 287.

⁴⁷ D. CAW obecnie AIPN BU, sygn. III-7/104, Akta LWP, k. 20v.

- e) plany realizacji (szczegółowy przebieg akcji likwidacji oddziału partyzanckiego 6 Brygady Wileńskiej AK por. Józefa Małczuka „Brzaska”⁴⁸.

Znamiona wzorca sowieckiego nosi „Instrukcja o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci” z dnia 13 lutego 1945 r., którą podpisał kierownik MBP Stanisław Radkiewicz, a na podstawie której werbowano agentów⁴⁹.

Podobnie tak jak sprawy agenturalnego rozpracowywania na wzór sowiecki przez wydziały i sekcje śledcze UBP były tworzone akta dochodzenia. W celu uporządkowania czynności dokonywanych przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, kierownik MBP 25 stycznia 1946 r. zatwierdził instrukcję o ewidencji akt dochodzenia⁵⁰. Po zatrzymaniu podejrzanego funkcjonariusz urzędu bezpieczeństwa zobowiązany był do wypełnienia kwestionariusza personalnego. Kwestionariusz personalny zawierał następujące rubryki:

| nazwisko i imię podejrzanego | imię ojca | miejsce i datę urodzenia | miejsce zamieszkania | kto wydał rozkaz zatrzymania | data zatrzymania |
|------------------------------|-----------|--------------------------|----------------------|------------------------------|------------------|
|------------------------------|-----------|--------------------------|----------------------|------------------------------|------------------|

Po wypełnieniu kwestionariusza personalnego, zatrzymany był przekazywany do aresztu. Tak wypełniony kwestionariusz był przekazywany do kierownika II oddziału WUBP, który sprawdzał, czy zawarte w nim informacje są prawdziwe. Po sprawdzeniu prawdziwości danych, wydawano kartę, która była podstawą do zastosowania aresztu. W kartę wpisywano również stopień, imię i nazwisko funkcjonariusza śledczego, który przeprowadził śledztwo przeciwko zatrzymanemu.

Kierownicy WUBP tworzyli sprawozdania okresowe, które były kierowane do Zarządów Kontrwywiadu oraz ekspozytur NKGB-NKWD. Przedstawiano w nich działalność polskiego aparatu bezpieczeństwa, a także informowano o stanie wyszkolenia funkcjonariuszy, zwerbowanej agenturze, etc.⁵¹

Natomiast raporty sytuacyjne tworzone przez kierowników PUBP były przesyłane wyższym instancjom za pośrednictwem i po zatwierdzeniu przez oficerów NKWD⁵².

W całej tej machinie terroru, rozkazem kierownika MBP, UBP zostały zobligowane do prowadzenia księgi aresztu, które zawierały następujące rubryki:

1. nazwisko i imię podejrzanego, imię ojca
2. miejsce i datę urodzenia

⁴⁸ AIPN BU, sygn. 0255/340, Plan operacyjnego rozpracowywania oddziału partyzanckiego 6 Brygady Wileńskiej AK, dowodzonego przez por. Józefa Małczuka „Brzaska”, k. 2-3.

⁴⁹ P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach...*, s. 292.

⁵⁰ AIPN Rz BU, sygn. 04/316, Instrukcja ministra bezpieczeństwa publicznego o ewidencji akt dochodzenia, 25 I 1946 r., k. 17.

⁵¹ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie...*, s. 76.

⁵² P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach...*, s. 287.

3. miejsce zamieszkania
4. kto wydał rozkaz zatrzymania
5. datę zatrzymania
6. komu przekazano
7. nazwę urzędu prokuratorskiego, który udzielił sankcji i datę
8. datę ukończenia dochodzenia lub śledztwa
9. datę przekazania sprawy i nazwę urzędu prokuratorskiego, któremu przekazano sprawę
10. treść i datę postanowienia prokuratora zatwierdzającego czynności
11. nazwę sądu, jakiemu przekazano sprawę i datę
12. orzeczenie sądu kończące postępowanie i jego datę
13. sposób wykonania orzeczenia
14. datę odesłania akt do archiwum⁵³;

Ponadto PUBP zostały zobligowane do prowadzenia ksiąg kontrolnych biura ewidencji. Księga kontroli biura ewidencji posiadała dziewięć rubryk:

- l.p.;
- nr sprawy;
- nazwisko, imię i imię ojca;
- miejsce i data urodzenia;
- miejsce zamieszkania;
- kto i kiedy wydał rozkaz zatrzymania;
- dokąd sprawę skierowano;
- kiedy i dokąd skierowano zatrzymanego;
- uwagi.

W rubryce uwagi zapisywano datę i miejsce przekazania zatrzymanego. W księdze dane zapisywano niebieskim atramentem. Koniec roku kalendarzowego kończono podkreśleniem czerwoną kredką. Następny rok był pisany odręcznie również czerwoną kredką⁵⁴.

Jako materiału na którym pisano, używano najczęściej na szczeblu centralnym MBP szarego papieru kancelaryjnego⁵⁵, natomiast sprawozdania, rozkazy, meldunki sytuacyjne WUBP i PUBP były pisane na maszynie, na papierze przebitkowym.

Biorąc za wykładnię wytwórcę akt, możemy mówić o aktach wytworzonych przez cywilny aparat represji (akta terenowych organów UB) i wojskowy aparat re-

⁵³ AIPN BU, sygn. 022/92, Księga aresztu PUBP Sokołów Podlaski.

⁵⁴ AIPN BU, sygn. 022/44, Księga kontrolna biura ewidencji PUBP Siedlce od 29 XII 1948 r. do 25 XI 1954 r.

⁵⁵ AIPN BU, sygn. MBP 91, Rozkaz karny nr 024/51, k. 200-202.

presji (akta wojskowych struktur o charakterze represyjno-pacyfikacyjnym (WBW, KBW i WP).

Reasumując od lipca 1944 r. następowała systematyczna sowietyzacja biurokracji polskiego aparatu bezpieczeństwa. W oparciu o normatywy kancelaryjne, prawo decyzji o podejmowaniu wszelkich spraw lokalnych na szczeblu wojewódzkim, powiatowym uzyskały instancje partyjne, o ile zgadzały się z linią wytyczoną przez centralę. Dokumentacja wytworzona przez komunistyczny aparat represji nosiła znamiona sowieckie od momentu powstania RBP. W początkowym okresie ton piśmiennictwu nadawali oficerowie radzieccy i przyszłe kadry bezpieki jako absolwenci kursu prowadzonego od kwietnia do lipca 1944 r. w szkole NKWD nr 366 w Kujbyszewie⁵⁶. Stąd też instrukcje, rozkazy były tworzone wg sprawdzonych wzorów sowieckich, np. „Instrukcja tymczasowa o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci” z 1945 r. (vide: Aneks). Ponadto UBP prowadziły działalność na podstawie ścisłych dyrektyw sowieckich władz bezpieczeństwa, które były przekazywane przez bezpośrednie kontakty służbowe lub za pośrednictwem „doradców”⁵⁷.

Taki stan w biurokracji MBP i podległych mu jednostek terenowych trwał do 1956 r., a w niektórych przypadkach nawet do 1989 r., gdzie obowiązywały instrukcje opracowane na wzór sowiecki.

⁵⁶ M. Korcuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana”, nr 4-5: 2002, s. 80.

⁵⁷ D. CAW, sygn. 1777/90/426, Oddział VI, k. 92.

Aneks 1

ŚCIŚLE TAJNE

Zatwierdzam.

Minister
Bezpieczeństwa Publicznego
Stanisław Radkiewicz

Lublin, 13 II 1945 r.

INSTRUKCJA (TYMCZASOWA)

[o] pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci

I. WYBÓR KANDYDATÓW DLA WERBOWANIA I WERBOWANIE

Jeśli otrzymamy informację, że jakiś osobnik zajmuje się przestępczą działalnością, to najszybsze i najpewniejsze dane o jego wrogiej działalności otrzymamy tylko w tym wypadku, jeśli będziemy mieli przy nim wiernego, oddanego nam człowieka, tzw. agenta.

Ażeby znaleźć takiego wiernego nam człowieka, pracownik operacyjny, otrzymawszy dane o wrogiej działalności jakiegokolwiek osobnika, powinien natychmiast dowiedzieć się o jego miejscu zamieszkania i pracy, żeby zorientować się w otaczającym go towarzystwie. Znając miejsce zamieszkania, dowiemy się, z kim interesujący nas osobnik zamieszkuje, kto mieszka w sąsiedztwie, jakie są wzajemne ich stosunki i charakterystyki.

Znając miejsce pracy, dowiemy się, czym dany osobnik się zajmuje, co robi jego otoczenie, i poznamy jego bliskie znajomości.

Zebrawszy takie dane, operacyjny pracownik powinien wybrać ze środowiska otaczającego interesującą nas osobę, jednego albo dwóch (najlepiej jednego w miejscu pracy i jednego w miejscu zamieszkania) ludzi, z którymi on jest w bliskich stosunkach, i pod jakimś wymyślonym pozorem wezwać ich do jakiegokolwiek wybranego urzędu, ale w żadnym wypadku nie do gmachu Bezpieczeństwa.

Przyczyna wezwania dla rozmowy powinna być tak opracowana, aby wezwany i jego bliscy w żadnym razie nie mogli się domyśleć, że wzywa ich pracownik Bezpieczeństwa.

W toku rozmowy wezwany także nie powinien wiedzieć, że z nim rozmawia pracownik Bezp[ieczęństwa]. Jeśli w toku rozmowy pracownik Bezp[ieczęństwa] uzna, że dany osobnik nadaje się do werbowania i ma dane o interesującej nas osobie, wtedy operacyjny pracownik przedstawia się wezwanemu jako pracownik Bezpieczeństwa i proponuje mu współpracę, tzn. werbuje go.

W celu zawierbowania kogoś z członków śledzonej przez nas grupy czy organizacji operacyjny pracownik także dowiaduje się o miejscu zamieszkania i pracy jego i zbiera wszelki kompromitujący materiał na członka śledzonej organizacji, i jednocześnie, wg możliwości, organizuje kilkudniowe śledzenie tego osobnika celem zapoznania się z jego znajomymi i ich adresami.

Mając powyższe materiały i dane, zestawia się i daje do zatwierdzenia Kierownikowi plan ściśle tajnego zatrzymania, upatrzonemu dla zawierbowania obiektu, a po zatwierdzeniu go, wykonuje się.

W czasie werbowania nie należy zawierbowanemu mówić, dla rozpracowania czego jest zaangażowany, ale początkowo należy mu polecić, by zawiadamiał o wszystkich wystąpieniach i nastrojach antypaństwowych.

Mając zgodę od zawierbowanego na współpracę, bierze się od niego zobowiązanie. Zobowiązanie pisze się w dowolnej formie, z tym, żeby zawierało w treści chęć danego pracownika do aktywnej współpracy z organami Bezp[ieczęństwa] Publ[icznego], obowiązek natychmiastowego zawiadamiania o wszystkich wrogich elementach oraz sumienne wykonywanie wszelkich powierzonych mu zleceń w określonym terminie. Oprócz tego w zobowiązaniu powinien zawierbowany napisać, że [z]obowiązuje się zawsze i wszędzie współpracę swoją z organami Bezp[ieczęństwa] Publ[icznego] utrzymywać w najgłębszej tajemnicy, a za rozgłoszenie jej poniesie srogą odpowiedzialność. Werbowany wybiera sobie pseudonim. Zobowiązania

nie pisze zawerbowany sam i sam też je podpisuje. Następnie powinien napisać dokładny swój życiorys i podać w nim spis swoich bliskich znajomych, i wszystko to zarazem zostawić u pracownika BP. W wypadku gdy werbowany odmówi współpracy z nami, to należy wziąć od niego zobowiązanie, że o treści rozmowy i przyczynie wezwania nikomu nigdy nie powie, i uprzedzić, że jeżeli zobowiązania nie dotrzyma, to będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

Mając zezwolenie na zawierbowanie jednego z członków rozpracowanej organizacji, ostatni zostaje ściśle tajnie zatrzymany i przyprawiony na wcześniej przygotowane mieszkanie dla odbycia z nim rozmowy. Z początku proponuje się zatrzymanemu opowiedzieć o sobie wszystko dokładnie, o swoich krewnych i znajomych. Jeśli zatrzymany sam otwarcie przyzna się do przynależności do wrogiej nam grupy czy organizacji i opowie o działalności swoich współdziałaczy, to operacyjny pracownik spisuje protokół jego zeznań w charakterze [kandydata na agenta], a następnie proponuje mu współpracę z nami, co potwierdza się zobowiązaniem.

W wypadku gdy zatrzymany nie powie o swojej przynależności do wrogiej nam organizacji, wtedy prac[ownik] operacyjny] ustnie przedstawia parę faktów wykazujących jego wrogą działalność, mówiąc przy tym, że wszystko o nim wiemy, proponuje mu być otwartym i samemu wszystko opowiedzieć. Przy pozytywnym wyniku z zeznań takich spisuje się protokół, następnie proponuje się współpracę z nami, co także potwierdza się zobowiązaniem. Jeżeli natomiast zatrzymany nie jest szczerym i nie chce mówić z nami o swej wrogiej działalności, to takiego się aresztuje i prowadzi przeciwko niemu śledztwo.

W wypadkach gdy zatrzymany przyznaje się do wrogiej działalności, ale kategorycznie odmawia współpracy, to takiego także się aresztuje i prowadzi przeciwko niemu śledztwo.

II. DOBÓR I WERBOWANIE AGENTURY DO PRACY WYWIADOWCZEJ ZA GRANICĄ

Do pracy za granicą w większości wypadków, przy doborze kandydatów dla werbowania, zwraca się uwagę na:

1. Znajomość języka tego państwa, dokąd agent ma być przetrzycony.
2. Ewentualną bliską rodzinę i znajomości w tym państwie.
3. Znajomość miejscowości, w której agent ma przebywać.
4. Znajomość obyczajów danego państwa.
5. Rodzinę i związek z nią na terenie Polski oraz jego stosunki wzajemne.

Takich agentów zasadniczo najlepiej werbować, podkreślając mocno uczucia patriotyczne.

III. WERBOWANIE AGENTURY W MIEJSCACH ODOSOBNIENIA

Werbowanie agentury w miejscach odosobnienia prowadzi się w środowisku aresztowanych, otwarcie przyznających się do winy i śledztwo, co do których już zostało zakończone.

W wypadkach kiedy między aresztowanymi nie ma kandydata dla zawierbowania, a agent jest potrzebny, to wtedy za pozwoleniem kierownika, w specjalnych wypadkach, można wykorzystać dobrze sprawdzonych w praktycznej robocie agentów znajdujących się na swobodzie. Wybrany do tego celu agent powinien być uprzedzony i zapoznany z regulaminem więziennym i powinien znać dokładnie przyczynę aresztowania.

IV. PRZEWERBOWYWANIE ZAGRANICZNEJ AGENTURY

Przewerbowywanie tego rodzaju agentury może być dwojakie:

1. Jeżeli agent jest przez nas aresztowany i znajduje się w więzieniu.
2. Jeżeli agent znajduje się na swobodzie.

Przewerbowywać zaaresztowanych przez nas zagranicznych agentów (obcych wywiadów) można tylko w tym wypadku, gdy taki agent opowiedział nam wszystko o swojej działalności, podał wszystkie swoje znajomości i stosunki oraz jest dla nas obiektem dla wykorzystania w odkryciu dalszych zamiarów tego wywiadu, jego stosunków i dezinformacji jego. O jego aresztowaniu nie mogą wiedzieć jego kierownicy i współdziałacze.

Dokumentacja UB jako przykład sowytyzacji biurokracji

W żadnym wypadku nie należy spoufalać się z agentem, przyjmować małe czy duże podarki od niego, organizować jakiegokolwiek przyjęcia czy wypitki. Z agentami-kobietami nie można dopuścić do jakichś intymnych stosunków, ponieważ wszystko to demoralizuje agenturę, podrywa w jej oczach autorytet prac[ownika] oper[acyjnego] i stawia go w pewnej zależności od niej.

Pracownik oper[acyjny] nie powinien spotykać się z agenturą: w wojskowym mundurze, w gmachu Bezp[ieczeństwa] czy Milicji, w swoim albo agenta mieszkaniu, nie [powinien] dawać przez swoich znajomych agentowi żadnych listów ani kartek i nie [powinien] dopuścić do tego, by on do niego w ten sposób wiadomości posyłał.

W systematycznej pracy z agentem prac[ownik] oper[acyjny] powinien wychowywać go w duchu oddania i dyscypliny przy poruczonych zleceniach.

Przyjmowanie agentów (spotkania z agenturą)

Wszystkie sekcje mające u siebie agenturę powinny mieć konspiracyjne mieszkania dla przyjmowania agentury. Na jednym mieszkaniu można przyjmować nie więcej niż 5–7 agentów. W konspiracyjnych mieszkaniach powinni być przyjmowani agenci, do których ma się zaufanie.

Z resztą agentury można spotykać się na ulicach, w teatrach, kinach, restauracjach, parkach itd., przy czym spotkanie takie należy organizować tak, żeby nie zwrócić na siebie uwagi otoczenia i nie dekonspirować agenta.

Spotkania z agenturą w konspiracyjnych mieszkaniach należy organizować tak, żeby nie spotkało się naraz dwóch agentów, bo to może pociągnąć za sobą rozkspirowanie jednego przed drugim.

Pracownik oper[acyjny] do mieszkania konspiracyjnego powinien przychodzić tylko w cywilnym ubraniu.

Przed wejściem i po wyjściu z konspiracyjnego mieszkania prac[ownik] oper[acyjny] i agent powinni sprawdzić, czy ich kto nie śledzi.

Konspiracyjne mieszkanie należy dobierać w ten sposób, żeby było izolowane od sąsiadów i miało oddzielne wejście.

Abv takie mieszkanie nie wzbudzało podejrzeń sąsiadów i żeby rzeczy jego były pod nadzorem, można w takim mieszkaniu ulokować jakąś starszą kobietę, która ma mało krewnych w tym mieście, zameldować należałoby ją tak, aby ani biuro ewidencji, ani sąsiedzi nie wiedzieli, że to mieszkanie, jak i kobieta mają jakiś związek z Bezp[ieczeństwem] Pub[licznym]. Od ulokowanej na mieszkaniu konspiracyjnym kobiety bierze się zobowiązanie, że zachowa w najgłębszej tajemnicy swoją i mieszkania konsp[iracyjnego] przynależność do organów Bezp[ieczeństwa] i że nie będzie przyjmowała w swoim mieszkaniu ludzi bez naszego zezwolenia.

Gospodyni mieszkania konsp[iracyjnego] nie powinna zapraszać do siebie krewnych lub znajomych.

VII. SPRAWDZANIE PRACY AGENTURY

Zasadniczą formą sprawdzania agenta jest wprowadzenie do tego samego obiektu zainteresowania drugiego, tj. równoległej agentury, i regularne śledzenie za agentem i obiektem, do którego przydzielony jest dany agent.

VIII. AGENTURALNE DONIESIENIA

Operacyjny prac[ownik] musi swoją agenturę nauczyć pisać doniesienia w ten sposób, żeby nie były długie i zawierały wszystko, o czym chce agent zawiadomić.

Jeżeli agent w swoim doniesieniu wspomina o jakiejś osobie, to obowiązkowo powinien o niej podać wszelkie dane.

Wszystkie doniesienia agent obowiązany jest podpisywać tylko swoim pseudonimem.

Prac[ownik] oper[acyjny], otrzymawszy doniesienie, obowiązany jest dokładnie zapoznać się z nim i dać zlecenie do dalszej pracy.

Potem, jeżeli to potrzebne, odbija doniesienie agenta w kilku egzemplarzach, a oryginał z kopią odbitą na maszynie (żeby było lżej odczytać), po złożeniu raportu u kierownika, wszywa do teczki służbowej

agenta. Resztę odpisów w oddzielnej teczce podsywa do rozpracowania – w zależności od tego, o kim jest to doniesienie i jaki ma dalszy plan działania w związku z otrzymanym raportem.

Na odpisach doniesienia, u góry, z lewej strony, powinien być podany pseudonim agenta, z prawej strony napis „ściśle tajne” i nazwisko operacyjnego pracownika, który przyjął doniesienie. Na końcu doniesienia powinny być wypisane nowe zlecenia dla agenta.

Agenturalnych doniesień do materiałów śledczych nie włącza się.

IX. NAGRADZANIE AGENTURY

Nagrodą dla agentów mogą być nie tylko pieniądze, ale i zorganizowanie pomocy w otrzymaniu mieszkania, pracy itd. Jeżeli chodzi o wydzielanie nagród, to prac[ownik] oper[acyjny] powinien działać bardzo rozważnie i ostrożnie, nie każdy agent pracuje tylko dla pieniędzy i wynagrodzenia.

Nie należy przyzwyczaić [*sic!*] agenta do pracy tylko za pieniądze, tj. jeśli mu się dziś zapłaci, to doniesienie będzie, a jeśli nie, to i doniesienia nie ma.

W wypadku gdy prac[ownik] oper[acyjny] uważa, że agenta – za dobrą pracę – należy czymś wynagrodzić, to powinien to zrobić w ten sposób, że w prywatnej z nim rozmowie dowie się, czego agentowi najbardziej trzeba, w czym mu może pomóc, i wg możliwości obiecuje mu tę pomoc, i swoją obietnicę wykonuje.

W wypadku jeżeli agentowi należy podziękować za wydatną pracę jakimś cennym подарunkiem, to taki podarunek daje się agentowi z okazji jego imienin, urodzin czy też jakiegoś święta.

X. ZMIANA MIEJSCA ZAMIESZKANIA AGENTA

Przy zmianie miejsca zamieszkania z jednego miasta do drugiego prac[ownik] oper[acyjny] na ostatnim spotkaniu z agentem umawia hasło dla nawiązania łączności agenta z pracownikiem Bezp[iecieństwa] Publ[icznego] tego miasta, do którego ma być przeniesiony. Po wyjeździe agenta prac[ownik] oper[acyjny], z którym agent utrzymywał łączność, obowiązany jest zawiadomić kierownika aparatu Bezp[iecieństwa] tej miejscowości, do której agent wyjechał.

Kierownikowi podaje dokładny adres agenta i hasło dla nawiązania kontaktu oraz poleca nawiązać łączność i o rezultatach zawiadomić.

Po otrzymaniu potwierdzenia, że agent znajduje się już na miejscu nowego zamieszkania, do dyspozycji aparatu Bezp[iecieństwa], na rozporządzenie którego wyjechał, wysła się teczkę osobistą i służbową agenta.

XI. ZAŁOŻENIE OSOBISTEJ I SŁUŻBOWEJ TECZKI AGENTA

Dla każdego agenta zakłada się osobistą i służbową teczkę. Osobistateczka (dzielo) powinna zawierać:

1 Rozdział.

1. Wypełnioną przez prac[ownika] oper[acyjnego] ankietę agenta z przyklejoną do niej fotografią (patrz zał. nr 1).

2 Rozdział.

1. Raport prac[ownika] oper[acyjnego] o werbowaniu agenta z rezolucją kierownika, sankcjonującą werbowanie.

2. Zobowiązanie agenta o współpracy.

3. Życiorys agenta.

4. Spis nazwisk znajomych agenta.

3 Rozdział.

1. Materiał o kontroli agenta.

Służbowa teczka agenta

W służbowej teczce agenta powinno podsywać się wszystkie oryginały agenturalnych doniesień i plany wprowadzenia agenta do takiego czy innego rozpracowania. O prowadzeniu takich teczek agentura wiedzieć nie powinna.

Dokumentacja UB jako przykład sowytyzacji biurokracji

XII. ZERWANIE ŁĄCZNOŚCI Z AGENTEM

Zrywać łączność z agentem można w wypadkach następujących:

1. Rozkspirowanie agenta.
2. Niemożliwość dalszego wykorzystania agenta.
3. Brak zaufania do agenta.
4. Ciężka choroba czy śmierć agenta.

O zamiarze zerwania łączności z agentem prac[ownik] oper[acyjny] pisze swojemu kierownikowi dokładny raport, w którym charakteryzuje działalność jego za okres współpracy z nami i wskazuje przyczyny-potrzeby zerwania z nim kontaktu.

Po otrzymaniu pozwolenia od kierownika na zerwanie łączności z agentem kontakt urywa i teczkę służbową agenta wraz z raportami przesyła do grupy ewidencyjnej dla złożenia do archiwum.

XIII. PRZECHOWYWANIE OSOBISTYCH I SŁUŻBOWYCH TECZEK AGENTURY

Wszystkie osobiste teuczki agentury znajdujące się w Sekcjach powinny być przechowywane w żelaznych sejfach u kierowników Sekcji. Dostęp do tych szaf może mieć tylko kierownik sekcji albo jego zastępca. Operacyjni pracownicy mający łączność z agentami mogą brać w razie potrzeby teuczki osobiste agentów osobiście od kierowników sekcji i im je zwracać.

Po zakończeniu pracy szafy powinny być codziennie opieczetowane albo zaplombowane. Służbowe teuczki agentów powinny znajdować się u oper[acyjnego] prac[ownika], z którym oni mają łączność. Po zakończeniu dnia pracy teuczki należy zamykać do żelaznych szaf, które należy zapieczetować lub zaplombować.

XIV. EWIDENCJA AGENTURALNO-INFORMACYJNEJ SIECI

Każdego nowo zawierowanego rezydenta, agenta czy informatora wciąga się do ewidencji przy wojewódzkim, powiatowym czy miejskim urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego.

Dla każdego nowo przyjętego rezydenta, agenta czy informatora wypełnia się specjalną kartę (załącznik nr 2).

Na zawierowanego przez aparat Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wypełnia się jedną karteczkę, którą oddaje się do grupy ewidencyjnej agenturalno-informatorskiej sieci Województwa.

Na zawierowanego przez aparat Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wypełnia się jedną kartę, wg formy nr..., i przechowuje się u kierownika urzędu albo jego zastępcy.

Centralny Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (Ministerstwo) prowadzi kartotekę całej agenturalno-informatorskiej sieci, zawierowanej przez wydziały i sekcje Ministerstwa.

Na każdego zawierowanego przez aparat Ministerstwa BP wypełnia się jedną kartę, którą oddaje się do grupy ewidencji centralnego aparatu (Ministerstwa) Bezpieczeństwa Publicznego.

Centralny aparat prowadzi cyfrową ewidencję agenturalno-informatorskiej sieci Województw i Powiatów.

W związku z tym Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego obowiązane są co miesiąc – 30 dnia – zestawiać dane i wysyłać do Centralnego Aparatu specjalną informację i ilość agenturalno-informatorskiej sieci wg ustanowionego formularza (zał. nr 3).

Załącznik nr 1 (drukuję się wzór ankiety agenturalno-informatorskiej).

Załącznik nr 2 (drukuję się wzór karty ewidencyjnej agenturalno-informatorskiej sieci).

Załącznik nr 3 (drukuję się formę informacji o agenturalno-informatorskiej sieci, którą Wojewódzki UBP obowiązane są przedstawić 30 każdego miesiąca)¹.

Dyrektor Departamentu I MBP
(–) Romkowski, ppłk

¹ Załącznik do instrukcji stanowi pominięty w druku wzór formularza: Kwestionariusz agenta-informatora.

Nr 1

1945 sierpień 4, Częstochowa – Wytyczne do pracy MUBP w Częstochowie

СОВСЕКРЕТНО

1. Оформить личные дела агентуры, в которых должно быть:

- a). Автобиография.
- b). Подписка или Обязательство.
- v). Фотокарточка.
- г). Характеристика дается тем работником, который с ним связан и утверждается Начальником Секции. В характеристике указывается о его работоспособности, правдив ли, не двойник, работает с желанием или под нажимом, какой материал давал и были ли по материалам произведены аресты и какие результаты. По какой линии работает и может ли в дальнейшем быть использован, то на что обратить внимание.

2. Оформить рабочие дела агентуры:

- a). Подшить все донесения в хронологическом порядке поступления их и перенумеровать.

б). Перед донесениями подшить 2–3 листа чистой бумаги и занести на нее всех лиц переходящих по донесениям по следующей форме:

- 1/ №№
- 2/ Фамилия имя.
- 3/ Псевдо.
- 4/ Адрес.
- 5/ Краткая суть компроматериала.
- 6/ Примечание.

ПЕРВАЯ СЕКЦИЯ

Выявить и взять на учет все фирмы и иностранные представительства какие были в гор[оде] ЧЕНСТОХОВА и лиц работающих в этих организациях с целью выявления кадровой агентуры противника. Из выявленного контингента и взятого на учет производим вербовку по линейному принципу для разработки и разоблачения кадровой вражеской агентуры.

Выявить и взять на учет всех работников 2 Отдела Польского Генштаба (так называемые двуйки) которых в данное время использует разведывательный орган Интележенс – Сервиз и приобрести из числа выявленных работников двуйки агентуру для разработки и разоблачения вражеской агентуры.

Выявить всех лиц иностранно-подданных проживающих на территории гор[ода] Ченстохова и лиц прибывших из за границы в разное время и приступить к их разработке с целью выявления вражеской агентуры.

Установить лиц прибывших из немецкой неволи поляки с женами иностранных государств, Англичанками, Французенками и Русскими которые не

Резюме

Документация коммунистического аппарата репрессий в 1944-1954 годы как пример советизации бюрократии.

Статья представляет механизм советизации польской бюрократии на примере документов, созданных коммунистическим репрессивным аппаратом, депонированных в отделах Института Народной Памяти. Документы образованные в виде приказов, распоряжений, инструкций были создаваемы по советским образцам Ведомством Общественной Безопасности, а с 1 января 1945 г. Министерством Общественной Безопасности, которые под этим названием функционировало по 9 декабря 1954 г., а также территориальными структурами аппарата безопасности. Насколько советизация языка документов, на котором они создавались, не возбуждает научных разногласий, настолько их возбуждает вопрос, имела ли бюрократия типично советский или же советский характер. Автор стремится выяснить, стояли ли за моделью ведомственной бюрократии отечественные создатели, или же советские офицеры, подражающие канцелярии НКВД и Смершу.

